

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka

SSO Ewa Taberska

SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Protokolant: staż. M. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Danuty Mazur

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r.

sprawy **S. K.**

oskarżonego z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w C.

z dnia 26 marca 2014 r. sygn. akt VII K 1189/13

1. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 w ten sposób, że podwyższa orzeczoną od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego Z. N. nawiązkę do kwoty 30 000 (trzydzieści tysięcy) zł.
2. W pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. N. kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu odwoławczym.
4. Zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

H. B. M. E. T.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wągrowcu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w C., wyrokiem z dnia 26 marca 2014 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt VII K 1189/13, uznał **oskarżonego S. K.** za winnego tego, że w dniu 7 maja 2013 r. na drodze (...) pomiędzy miejscowościami K.a P., kierując samochodem ciężarowym marki (...)o nr rej. (...)z naczepą marki K.o nr rej. (...), obciążoną ładunkiem w postaci płyt betonowych o masie 19 740 kg, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, tj. art. 3 ust 1 oraz art. 19 ust. 1 i ust 2 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że nie zachował wymaganej ostrożności w obserwacji przedpoła jazdy, oraz jadąc w kolumnie za samochodem dostawczym marki R. (...)o nr rej. (...)oraz jadącym przed nim samochodem dostawczym marki R. (...)nr rej. (...), nie zachował prędkości zapewniającej mu panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywał, a w szczególności przewożonego przez siebie ładunku, oraz nie utrzymał odstępów niezbędnych do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego go pojazdu, na skutek czego najechał kierowanym przez siebie samochodem ciężarowym marki (...)o nr rej. (...)z naczepą marki K.o nr rej. (...), na zatrzymujący się, jadący przed nim, samochód dostawczy marki R. (...)o

nr rej. (...), który następnie na skutek przepchnięcia przez pęd samochodu ciężarowego marki (...)o nr rej. (...)z naczepą marki K.o nr rej. (...), zderzył się ze znajdującym się przed nim samochodem dostawczym marki R. (...)o nr rej. (...), czym nieumyślnie spowodował wypadek, powodując u kierującego samochodem dostawczym marki R. (...)o nr rej. (...)Z. N.obrażenia ciała w postaci stłuczenia płuc, niewydolności oddechowej, złamania kręgosłupa z podwichnięciem C7-T., utrwalonego niedowładu czterokończynowego, wstrząśnienia mózgu, stłuczenia stawu barkowego lewego, które to obrażenia spowodowały u niego ciężkie i trwałe kalectwo w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk, to jest przestępstwa z art. 177 § 2 kk i za to, na podstawie art. 177 § 2 kk, wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesił oskarżonemu warunkowo na okres lat 4 tytułem próby.

Na podstawie natomiast art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonemu 60 stawek grzywny po 15 zł każda, a na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego Z. N. nawiazkę w wysokości 7 000 zł.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu w kwocie 1 260,17zł i na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu 390 zł opłaty.

Wyrok powyższy, w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze zaskarżył na niekorzyść oskarżonego prokurator. Zarzucił temu orzeczeniu rażąca niewspółmierność – łagodność kary grzywny i środka karnego w postaci nawiazki wymierzonych oskarżonemu poprzez niesłuszne orzeczenie wobec oskarżonego na podstawie art. 71 § 1 kk kary grzywny w wysokości 60 stawek dziennych po 15 zł każda stawka oraz orzeczenie na podstawie art. 46 § 2 kk środka karnego w postaci nawiazki na rzecz pokrzywdzonego Z. N. w wysokości 7 000 zł, podczas gdy wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, i wzgląd na cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonego, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przemawiały za orzeczeniem wobec S. K. surowszej kary grzywny i surowszego środka karnego w postaci nawiazki.

Mając to na uwadze, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie za przypisane oskarżonemu przestępstwo na podstawie art. 71 § 1 kk kary grzywny w wysokości 60 stawek dziennych po 50 zł każda stawka oraz orzeczenie na podstawie art. 46 § 2 kk środka karnego w postaci nawiazki na rzecz pokrzywdzonego Z. N. w wysokości 30 000 zł.

Odpowiedź na apelację złożył obrońca oskarżonego. Wniósł o oddalenie środka odwoławczego i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w części zasadna i w tym zakresie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenie to wywołało konieczność zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez podwyższenie kwoty nawiazki.

Na wstępie podnieść należy, że kontrola instancyjna nie wykazała aby Sąd niższej instancji dopuścił się uchybień w zakresie szerszym, aniżeli wywodził autor środka odwoławczego. Sąd Okręgowy uznał zatem, że nie uzewnętrznily się okoliczności, które nakazywałyby uchylić bądź zmienić zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionego w apelacji zarzutu. Na podkreślenie zasługuje zaś to, że żadnych zastrzeżeń nie budziły poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, które były wynikiem wszechstronnej, obiektywnej i logicznej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Przystępując do rozważenia argumentacji apelującego, właściwym będzie przypomnienie, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, a w tym środka karnego (por. uchwała SN z 23 kwietnia 2002, I KZP 12/02, OSNKW 2002/7-8/50), ma miejsce wówczas, gdy kara co prawda mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak na skutek nieuwzględnienia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawcy,

staje się w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Zauważyć przy tym trzeba, że nie każda niewspółmierność kary usprawiedliwia ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Przy rozpoznawaniu bowiem tej względnej przyczyny odwoławczej pamiętać należy, że „nie chodzi o każdą różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Sąd odwoławczy zbadał czy środki karne wymierzone oskarżonemu S. K. przez Sąd niższej instancji odbiegały w tak kwalifikowany sposób od standardu sprawiedliwej reakcji karnej. Standardu ustalonego w oparciu o wszystkie dyrektywy wymiaru kary oraz okoliczności obciążające i łagodzące. Ze względu na wskazanie z art. 447 § 2 kpk, badaniem objęto także rozstrzygnięcie o karze zasadniczej, mimo że zarzut apelacyjny tego elementu wyroku nie kwestionował. Nie stwierdzono jednak, że kara ta była dotknięta jakąś niekorzystną dla oskarżonego wadą.

Kierując się powyższymi wskazówkami, w świetle okoliczności przedmiotowych czynu oraz zebranych o podsądnym danych osobopoznawczych, należało zatem w pierw uznać, że wymierzona S. K. kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w żadnym razie nie była rażąco niewspółmierna. Trafnie odzwierciedla ona jego winę, stopień naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ciężar szkodliwości społecznej jego zachowania oraz oddaje właściwie negatywny stosunek do niego jako sprawcy przypisanej kategorii przestępstwa. Przy uwzględnieniu stwierdzonych w sprawie okoliczności obciążających i łagodzących, o których Sąd Rejonowy napisał w uzasadnieniu, wymierzoną karę traktować należy jako współmierną do okoliczności czynu oraz właściwości i warunków sprawy.

Wątpliwości Sądu odwoławczego nie wzbudziło również orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, wobec wykazania przez Sąd Rejonowy, że w przypadku S. K. zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna. Nie stwierdzono przy tym podstaw do kwestionowania ustalonego względem podsądnego rozmiaru okresu próby warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności. Ponieważ spowodowany przez S. K. wypadek drogowy był następstwem poważnego naruszenia wielu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, stwierdzić trzeba było, że przyjęcie okresu czteroletniego było decyzją trafną. Tak ukształtowany czas próby stanowi właściwą perspektywę dla oceny czy podsądny będzie przestrzegać reguł prawa, w szczególności tych obowiązujących kierujących pojazdami.

Przechodząc do rozważenia kwestii prawidłowości wymiaru tych elementów kary, na które kierował swą uwagę skarżący, stwierdzić trzeba na wstępie, że grzywna orzeczona na podstawie art. 71 § 1 kk ma tożsamy charakter z grzywną wymienioną w art. 32 pkt 1 kk. Jest ona zatem oparta na założeniu modelu stawkowego. Założeniu, które znalazło normatywny wyraz w treści art. 33 § 1 kk, a którego istotą jest staranne i ściśle rozdzielenie procesu orzekania grzywny na dwie fazy: etap określania liczby stawek dziennych oraz etap określania wysokości jednej stawki. Cele, którym mają służyć procedury obu etapów są zgoła odmienne. W pierwszym chodzi o rozstrzygnięcie co do surowości kary, o wymiar kary sensu stricto, zaś w drugim o czysto techniczną w istocie operację, mającą zapewnić, aby grzywna w wysokości tylu a tylu stawek dziennych była faktycznie równie dolegliwa dla wszystkich sprawców, którym ją wymierzono, niezależnie od różnic w ich statusach majątkowych (por. kom do art. 33 i 71 kk [w:] A. Zoll <red.>, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Wyd. II).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że apelujący nie zdołał przekonać do słuszności żądania podwyższenia wysokości stawki dziennej grzywny z 15 zł do 50 zł. Argumentacja prokuratora była bowiem po części w ogóle chybiona gdyż zakwestionował on rozmiar jednej stawki, a jednocześnie przytoczył okoliczności, których nie można uwzględnić przy określaniu owej wysokości. Czynniki, które uwzględnia się przy jej ustalaniu, zostały bowiem taksatywnie wyliczone w art. 33 § 3 kk. Są to: dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Bezprzedmiotowe były zatem te wskazania autora apelacji, które odwoływały się do kwestii szkodliwości społecznej czynu, względu na cele zapobiegawcze i wychowawcze kary czy potrzeby w zakresie kształtowania świadomości społecznej. Te okoliczności mogłyby zostać przywołane, gdyby apelujący kwestionował wymiar (liczbę) stawek dziennych grzywny. To jednak – jak wynika z analizy całokształtu twierdzeń i wniosków środka odwoławczego – nie miało miejsca.

Odnosząc się natomiast do tych twierdzeń, które przywołane zostały przez autora apelacji jako podważające prawidłowość dokonanej przez Sąd niższej instancji oceny czynników wymienionych w art. 33 § 3 kk, Sąd odwoławczy uznał, że były one niezasadne. Apelujący nie dostrzegł, że jednoczesne podwyższenie wartości stawki dziennej grzywny oraz wysokości nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, czego także domagał się skarżący, przekroczy możliwości majątkowe i zarobkowe S. K.. Należy bowiem pamiętać, że podsądny z racji swego wykształcenia i uwarunkowań gospodarczych nie ma realnych perspektyw na znaczące zwiększenia swych zarobków. Ponadto mieszkanie w W., o którym wspomina prokurator jako o składniku majątku sprawcy, służy jego rodzinie do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, a posiadany dwunastoletni samochód (marki S.) jest w małej miejscowości podstawowym środkiem komunikacji, służącym do zaspakajania podstawowych potrzeb życiowych. Uznać też trzeba było, że podwyższenie wartości grzywny uchylałoby znacząco celowi kompensacyjnemu kary, a tym samym naruszałoby istotnie prawa pokrzywdzonego. Ten, dochodząc realnego zadośćuczynienia od sprawcy, musiałby przecież konkurować z innym wierzycielem – Skarbem Państwa. To ostatnie spostrzeżenie tym bardziej zyskuje na powadze, gdy uwzględni się, że sprawca wypadku komunikacyjnego, od którego zasądzono nawiązkę na podstawie art. 46 § 2 kk, nie może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu nawiązki zapłaconej pokrzywdzonemu (por. uchwała SN z 21 grudnia 2006 r., III CZP 129/06, OSNC 2007/10/151). W konsekwencji Sąd II instancji nie podzielił wniosku skarżącego co do konieczności zmiany wymiaru grzywny.

Przystępując natomiast do rozważania kwestii prawidłowości orzeczenia i wymiaru nawiązki z art. 46 § 2 kk, należy wpięrcz przypomnieć, że beneficjentem tejże jest pokrzywdzony, a środek ten jest alternatywą dla karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody z art. 46 § 1 kk, oraz że środek ten pełni funkcję kompensacyjną w znaczeniu ścisłym (por. System Prawa Karnego. Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie. Tom 6 <red. tomu: M. Melezini> C.H. Beck 2010, str. 779).

W kolejności dalszej, odnosząc się już do tych uwag, które podniesione zostały przez skarżącego oraz Sąd Rejonowy i autora odpowiedzi na apelację, podkreślić trzeba, że korzystanie przez sprawcę przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza ani nakazu orzeczenia obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 kk), ani możliwości orzeczenia zamiast tego obowiązku – nawiązki określonej w art. 46 § 2 kk (por. uchwała SN z 20 czerwca 2000 r., I KZP 5/00, OSNKW 2000/7-8/55). Sąd Okręgowy podziela też stanowisko, że tak długo jak istnieje realna szkoda, sąd ma obowiązek w przypadku złożenia stosownego wniosku orzec obowiązek naprawienia szkody, niezależnie od tego, czy sprawca ma ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej za szkody czy go nie ma (por. kom. do art. 46 kk M. Szewczyk [w:] A. Zoll <red.> Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Zakamycze 2004).

Wobec powyższego stwierdzić należało, że Sąd I instancji nie powinien był odstępować od zapewnienia pokrzywdzonemu należnej mu, gdyż wciąż nie uzyskanej, rekompensaty za doznaną krzywdę. Określając zaś ją – w ramach wymiaru zastosowanego środka karnego – powinien był mieć na uwadze całokształt okoliczności odnoszących się do zarzutu i skazania, rodzaju kary i poniesionej szkody moralnej, możliwości i warunków życia wnioskodawcy w okresie skazania oraz inne skutki skazania. Uwzględniać również powinien był subiektywne poczucie krzywdy towarzyszące pokrzywdzonemu (por. wyrok SN z 18 marca 2005 r., WA 27/04, OSNwSK 2005/1/605).

Sąd Rejonowy podniósł, że napotkał trudności w określeniu wysokości świadczenia adekwatnego do poniesionej przez pokrzywdzonego wypadkiem drogowym szkody i krzywdy. Wskazał, że ani pokrzywdzony i jego pełnomocnik, ani prokurator nie podjęli się trudu uzasadnienia zgłoszonego żądania i określenia co składa się na dochodzoną ostatecznie kwotę 30 000 zł. Podniósł, że proces rehabilitacji Z. N. się nie zakończył, oraz że niewykluczone jest przeprowadzenie dowodu z opinii psychiatry lub psychologa, z racji sygnalizowanych przez pokrzywdzonego problemów ze zdrowiem psychicznym. W ocenie Sądu Okręgowego wymienione wyżej okoliczności uzasadniały wyłącznie odstąpienie od stosowania środka karnego z art. 46 § 1 kk i potrzebę odwołania się do instytucji prawa karnego, przewidzianej w art. 46 § 2 kk. Nie usprawiedliwiały już jednak zaniechania starań o adekwatne zadośćuczynienie roszczeniom ofiary przestępstwa na gruncie toczzonego procesu karnego.

Zdaniem Sądu odwoławczego, napotkawszy trudności w ustaleniu wysokości nawiązki, Sąd I instancji powinien był się odwołać do koncepcji wypracowanych na bazie Kodeksu cywilnego. Uwzględnić też był powinien, że niektóre skutki badanego zdarzenia są już na tyle wyraziste, że możliwa jest ocena sytuacji pokrzywdzonego. Zwłaszcza, że ocenę tę ułatwia odwołanie się do dostępnej każdemu wiedzy (pozyskanej czy to wskutek doświadczeń własnych, czy też z relacji innych) o wpływie jaki wywierają na kondycję człowieka ból, cierpienie, choroba czy kalectwo. Uchylenie się przez Sąd wydający zaskarżony wyrok od tych rozważań było zatem nieuzasadnione.

W świetle wywodów skarżącego oraz podnoszonych w toku procesu twierdzeń Z. N. oraz jego pełnomocnika, nawiązka w kwocie 30 000 zł miała skompensować wyrządzoną pokrzywdzonemu krzywdę, a więc szkodę niemajątkową wywołaną naruszeniem jego dobra osobistego.

Uwzględnić zatem trzeba było, że podstawę żądanego zadośćuczynienia stanowią przede wszystkim miały konsekwencje doznanego przez Z. N. uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci krzywdy, czyli cierpienia fizycznego i psychicznego. Do cierpień fizycznych zalicza się zaś ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym będą natomiast ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, konieczności zmiany sposobu życia czy nawet wyłączenia z normalnego życia (por. wyrok SN z 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, Lex 50824). Ponieważ celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych – dlatego zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Dlatego w orzecznictwie wypracowanym na tle spraw cywilnych przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (por. wyrok SN z 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, Lex 584206). Na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (por. wyrok SN z 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, Lex 56027).

Należało również wziąć pod uwagę, że zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W piśmiennictwie uznaje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”. Kwota zadośćuczynienia ma być więc pochodną wielkości doznanej krzywdy. Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Nie może jednak zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy pokrzywdzonego (por. kom. do art. 445 kc [w:] A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna. Lex/el 2011).

Sąd Okręgowy podziela też stanowisko, że w toku określania nawiązki powinno się kierować dyrektywami wymiaru kary, w tym określić wysokość środka karnego w sposób adekwatny do okoliczności popełnionego przestępstwa. Nie miał jednak racji obrońca oskarżonego, który w odpowiedzi na apelację wskazując na limitującą funkcję winy, nieumyślny charakter czynu, niekaralność sprawcy, pozytywną o nim opinię twierdził, że wina S. K. była niska. Jego czyn był przecież następstwem rażącego naruszenia wielu istotnych reguł obowiązujących w ruchu drogowym.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń nie budzi wątpliwości, że na skutek osądzonego zdarzenia pokrzywdzony Z. N. został dotknięty traumą. Skutkiem tego zdarzenie jest przecież bezsprzecznie ciężkie i trwałe jego kalectwo. Ta okoliczność istniała już w chwili wydawania wyroku przez Sąd I instancji. Ewidentnie zatem, jako ofiara zdarzenia, odczuwał duży ból fizyczny i psychiczny. Jest on przecież mężczyzną w średnim wieku, który na skutek doznanego niedowładu czterokończynowego był długotrwale hospitalizowany, stał się uzależniony od pomocy osób trzecich, nie ma możliwości wykonywania pracy, zarobkowania. Nie ma on też możliwości realizowania życia osobistego i rodzinnego w taki sposób, jak miało to miejsce przed wypadkiem.

Stwierdziwszy powyższe, uznać należało zasadność wyrażonego w apelacji twierdzenia, że zasądzona w pierwszej instancji kwota 7 000 zł nie oddawała okoliczności kontrolowanego przypadku. Była rażąco niedostosowana do stopnia winy sprawcy oraz stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Nie spełniałaby też w związku z tym należycie funkcji zapobiegawczej i wychowawczej. Nie rekompensowałaby również doznanych przez pokrzywdzonego cierpień, utraty radości życia, jak i nie ułatwiałaby przezwyciężenia ujemnych przeżyć psychicznych związanych z samym zdarzeniem drogowym, jak też jego następstwami, które w życiu pokrzywdzonego spowodowały ogromnych rozmiarów niekorzystne i trwałe zmiany.

W tym miejscu podkreślić trzeba – odnosząc się do uwag przedstawionych w odpowiedzi na apelację – że choć z samej istoty środka karnego przewidzianego w art. 46 § 1 kk wynika wprawdzie jego prawnokarny, represyjny charakter, i że dopiero w drugim rzędzie środek ten realizuje funkcję kompensacyjną (por. wyrok SN z dnia 23 lipca 2009 r., V KK 124/09, Lex nr 519632), to jednak konieczność ustalania sytuacji majątkowej i osobistej oskarżonego zarezerwowano wprost jedynie do orzekania w przedmiocie grzywny (art. 33 § 3 kk oraz art. 58 § 2 kk). Jeżeli chodzi o dyrektywy wymiaru kary, to można co najwyżej uzasadniać, że miarkowanie takie znajduje swoje oparcie w tzw. prewencji indywidualnej i generalnej. Jednakże zastrzeżony w art. 56 kk wymóg „odpowiedniego” stosowania przepisów art. 53, art. 54 § 1 oraz art. 55 kk do orzekania innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym oznacza, że w niektórych przypadkach zachodzi konieczność ich niestosowania, w szczególności, kiedy z natury samego środka wynikać będzie jego cywilnoprawny charakter. Należy więc uwypuklić, że obowiązek naprawienia szkody niemajątkowej, w formie zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę określają art. 444, 445 i 448 kc, które nie dają podstaw do uznania, aby sytuacja majątkowa podmiotu zobowiązanego lub uprawnionego mogła być przesłanką ograniczającą wysokość zadośćuczynienia, które winno być przyznane w odpowiedniej wysokości determinowanej charakterem i rozmiarem krzywd doznanych przez pokrzywdzonego. Natomiast określone w art. 440 kc warunki miarkowania wysokości roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych dotyczą wyłącznie obowiązku naprawienia szkody majątkowej, a nie zadośćuczynienia. W konsekwencji miarkowanie odszkodowania z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę sytuacją majątkową sprawcy jest sprzeczne z istotą tej instytucji (por. orzeczenia SN: z 7 października 1998 r., I CKN 418/98, Lex nr 1215980, z 15 lipca 1977 r., IV CR 263/77, OSNC 1978/4/74 oraz z 10 października 2013 r., V KK 130/13, Lex nr 1402695). W tej sytuacji spostrzeżenia obrońcy oskarżonego uwzględniono wyłącznie w toku rozważań nad kwestią prawidłowości wymiaru grzywny, nie zaś przy ocenie poprawności rozstrzygnięcia o nawiązce.

Podsumowując, globalna ocena okoliczności zdarzenia, a przede wszystkim jego wpływu na życie pokrzywdzonego, prowadziła do wniosku, że zasadnym było twierdzenie, iż orzeczona w pierwszej instancji kwota nawiązki nie wypełnia swych funkcji, w szczególności tej kompensacyjnej. Taką zaś rolę, zdaniem Sądu II instancji, spełnia wnioskowana przez oskarżyciela publicznego, a wcześniej podana przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego kwota 30 000 zł.

Co za tym idzie, należało uznać żądanie jej podwyższenia za uprawnione. Dlatego też, Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 1 swego wyroku.

W pozostałym zakresie, wobec braku podstaw do podważenia poprawności innych elementów pierwszoinstancyjnego wyroku, Sąd Okręgowy utrzymał to orzeczenie w mocy (pkt. 2).

W punkcie 3, na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 kpk oraz § 2 pkt 1 i 2, § 14 ust. 2 pkt 4 oraz § 14 ust. 7 w/ w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 j.t.), Sąd II instancji zgodnie ze złożonym wnioskiem zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. N. kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej mu przez pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym. Uwzględnił przy tym, że należność z tytułu zwrotu kosztów pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie mieści się w zakresie kosztów sądowych z art. 616 § 2 kpk, z których zwolnienie dopuszcza przepis art. 624 § 1 kpk (por. postanowienie SA w Krakowie z 30 listopada 2010 r., II AKz 457/10, KZS 2010/12/49).

W punkcie 4 swego wyroku Sąd odwoławczy orzekł natomiast o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk zwolnił podsądnego od obowiązku ich zwrotu Skarbowi Państwa,

w tym nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję. Postanowił tak dlatego, że apelacja prokuratorska była tylko w części wygrana, a nadto przemawiały za tym względy słuszności. Trzeba bowiem mieć świadomość, że obciążenie podsądnego kolejnymi kosztami umniejszałyby jego zdolności płatnicze, co w konsekwencji stanowiłoby dla pokrzywdzonego utrudnienie w dochodzeniu swych roszczeń. Jednym z istotnych celów postępowania karnego jest przecież uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt. 3 kpk).

H. B. M. E. T.